

Potrzeba przerabiania przedmiotów towarzyszyła mi od małego – mówi Paula z Łodzi. – Dziś kolekcjonowanie sprzętów i dawanie im nowego życia to moja największa pasja, o której piszę na swoim blogu Refreszing.pl

Jestem mistrzynią refreszingu

zdjęcia: Michał Skorupski
stylizacja i tekst: Agnieszka
Wrodczyk/HAPPY PLACE

Nasze mieszkanie to prawdziwy miks wzorów i kolorów. Z początku wprowadzałam tu akcenty retro bardzo ostrożnie, ale i tak budziły sensację (w ogóle meble zaczęłam stylizować, gdy musiałam niskobudżetowo wyposażyć swoją pierwszą kawalerkę). Gdy poszłam na całość i zaczęłam sprowadzać do domu stare sprzęty i dodatki, wszystko zaczęło ze sobą współgrać. Z wykształcenia jestem marketingowcem i PR-owcem, zawodowo zajmuję się tworzeniem treści w sieci (jestem blogerką i youtuberką). W mojej pasji wspiera mnie mąż Mariusz. Wspólnie przerobiliśmy już niejedną mebel!



Szachownica z kafelków na podłodze i na ścianach była jednym z powodów, dla których kupiłam to mieszkanie. Kojarzy mi się ze stylem Milk Bar, który uwielbiam. Nowoczesną zabudowę zestawiałam z meblami retro, np. stolik kawowy (ponoć z NRD) jest w świetnym stanie. Błat można powiększyć o dwa skrzydła, a dzięki korbce podnosi tak, że zmienia się w wysoki stół dla sześciu osób.

Wiszący rattanowy miniregal należał do mojej babci. Latami robiłam na niego zakusy. Kiedy otrzymałam meblek w prezencie, babcia poprosiła mnie, bym za mocno go nie przerabiała. Zyskał więc tylko nowy uchwyt oraz egzotyczne plecy. Refreszing w piętnaście minut.

Wzbogacam meble o kolory, wzory i faktury. Tajniki metamorfoz zdradzam na blogu i YouTube



Żółty wazon i słoń to pamiątki po poprzednim właścicielu mieszkania (słonia przemalowałam – nie mogłam pozwolić na to, by został czarny), serwis zaś to cudowna porcelana Karolina. W dodatku w stylu vintage chętnie się zaopatruję m.in. w second handach (tam upolowałam wzorzysty, bajecznie kolorowy pled).

Miałam wspaniałego dziadka, który wszystko potrafił zrobić – zbudować dom, naprawić piec... Uwielbiałam odwiedzać jego warsztat! Pasję tworzenia rozwinęli u mnie rodzice. Wychowani w siermiężnych czasach nauczyli mnie, jak zbudować teatrzyk z kartonu czy wykonać lalkę ze szcztotki na kiju i kolorowych chusteczek.

Z uczuciem

Gdy po maturze rozpoczęłam pracę jako pośredniczka nieruchomości, w moim życiu pojawiła się miłość do wnętrza i przerabiania mebli – nie sposób było przejść obojętnie obok tych wszystkich perełek i unikatów, które spotykałam i nadal spotykam w mieszkaniach klientów. Chciałam nadać im nowe życie i nowy kontekst. Nielatwej sztuki stylizacji uczyłam się sama metodą prób i błędów. Najtrudniejszym sprzętem, którym się zajmowałam, była stara wiejska szafa przykryta wieloma warstwami farby olejnej. Podczas godzin pracy zaprzyjaźniłam się z nią tak mocno, że nadałam jej imię – Halina. Dziś stoi

w naszym pokoju gościnnym. Po latach praktyki mogę śmiało powiedzieć, że moją ulubioną techniką jest malowanie, także z wykorzystaniem szablonów, i tapetowanie mebli. Mogłabym to robić na okrągło! I całe szczęście, gdyż... zamilowanie do przeróbek i wszelkich prac ręcznych okazało się zbawienne w trakcie niedawnego remontu mieszkania. Sami wykonaliśmy parapety, karnisze, lampy, odświeżyliśmy stare drzwi i przerobiliśmy wiele mebli. Zaoszczędziliśmy sporą kwotę, a przy okazji uzyskaliśmy ciekawszy efekt niż przy zastosowaniu gotowych rozwiązań.

Cenne doświadczenia

O wnętrzach i metamorfozach piszę na swoim blogu. Prowadzę również kanał na YouTube (znajdziecie mnie pod hasłem „refreszing”), na którym dzielę się wiedzą, motywuję, podpowiadam, skąd brać meble i jak je przerabiać. Uwielbiam tworzyć i być ciągle w ruchu, dlatego co chwila powstają filmy z warsztatów, poradniki, ruszy też serial o budowie naszego domu!

Technik stylizowania mebli nauczyłam się sama, a swoją wiedzę z przyjemnością dzielę się podczas prowadzonych przeze mnie warsztatów

Pod telewizorem stoi szafka Bilea (meble m.in. z tej serii były produkowane w latach 60. XX wieku w Pitesti w Rumunii). Nie jestem pewna, czy doczeka się przeróbki, bo pokochałam ją taką, jaka jest. Obok niej drewniany stolczyk, oczywiście odświeżony! Miał na sobie kilka warstw czarnej farby olejnej. Opalałam go do drewna, bejcowiałam i lakierowałam. To ponoć kwietnik, ja stawiam na nim lampiony i wazon. Szafka na buty pochodzi z popularnej sieciówki meblowej, zyskała mocny zielony kolor i złote zdobienia. Praktyczny taboret zaś przemaalowałam na czerwono, by także zdołił.



KLUB *Kobiet z pasją*

Dołącz do Klubu Kobiet z Pasją!

To klub jedyny w swoim rodzaju – elitarny, a zarazem otwarty dla każdego, kto nie chodzi utartymi ścieżkami, ma pomysły na ciekawe życie, odkrył w sobie talent. Napisz o sobie. Czekamy pod adresem: mojemieszkanie@grupazpr.pl



Uwielbiam naszą sypialnię! Ton nadaje tu tapeta (Cole and Son z serii Contemporary Restyled). To do niej dostosowałam wystrój całego pomieszczenia. Na wezglowiu łóżka (jest szerokie) ustawiłam własnoręcznie odmalowaną ramę z fajansu. Szafkę nocną oraz krzesło, które przywędrowało tu na chwilę z balkonu, również sama odświeżyłam. Lampka nocna pochodzi z targu staroci, natomiast taca (pomalowana i ozdobiona tapetą) to moje dzieło.

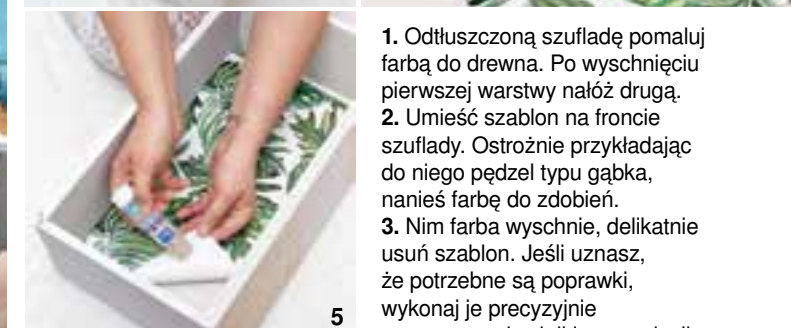


W materiały do przerabiania mebli zaopatruję się nie tylko w sklepach internetowych czy marketach budowlanych, lecz także w bardzo przypadkowych miejscach. Ciekawy uchwyt do mebli czy śliczny papier można dostać np. w sklepie z pamiątkami.



Ozdobna skrzyneczka z szuflady – instrukcja wykonania

Potrzebne będą: stara szuflada, farba do drewna (akrylowa lub kredowa), farba do zdobień, szablon, pędzle: do malowania i typu gąbka, papier dekoracyjny, nożyczki i klej do papieru.



1. Odtłuszczoną szufladę pomaluj farbą do drewna. Po wyschnięciu pierwszej warstwy nałóż drugą.
2. Umieść szablon na froncie szuflady. Ostrożnie przykładając do niego pędzel typu gąbka, nanieś farbę do zdobień.
3. Nim farba wyschnie, delikatnie usuń szablon. Jeśli uznasz, że potrzebne są poprawki, wykonaj je precyzyjnie za pomocą niewielkiego pędzelka.
4. Dokładnie odmierź i wytnij fragment papieru ozdobnego, który będzie ci potrzebny do wyklejenia wnętrza szuflady.
5. Za pomocą zwykłego kleju do papieru przymocuj arkusz do dna.

Stara szuflada pełni teraz nową funkcję – ozdobnej skrzyneczki na stół w domu czy na balkonie. Po dodaniu uchwytów stanie się głęboką tacą.

